[illegible]
[illegible]
[illegible]

Wypis z podróży Dr. Moryson po Polsce w wieku 16tym za Zygmunta

Przybył tedy Moryson do Gdańska w miesiącu sierpniu r. 1593. Moryson ciekawy widzieć Władzę potężnego narodu i przepych jego dworu (od kilku tygodni czekał bowiem król wraz z małżonką swoją na dzień, w którymby mógł odpłynąć na morze) Zygmunt nosił w ówczas żałobę po niedawno zmarłym Ojcu. Miał na sobie suknię zwierzchnią, długą z czarnej weł=ny, pod spodem także kaftan czarny, spod=nie szerokie po niżej kolan, na głowie niski kapelusz czarny jedwabny z maleńkiemi kre=sami, obwiązany wstążką, której końce nisko na kark spadały. Królowa z domu austryaczka, była w stroju niemieckim, a wsiadając na okręt miała na głowie czep=iec z cienkiego płótna, a złoto ustrojoną przepaską, która jej do pół twarzy spadała.

Panowie składający dwór królewski, mieli na sobie po dwie długie suknie zwierzchnie, wierzch=

wierzchnia suknia z [illegible] o wiele wykrawani, które o tyle zawzuacają i na plecach srebrnemi spinają guzami mając szerzo wolne. Suknie te były z materyi angielskich, tkanych jedwabiami. Suknie spodnie (żupany) były tkane srebrem, lub też z innych jasnych materyi, długie poniżej kolan, jedną zaś połę podnosiły za pas ją wtykając i przymocowując. Obie suknie były zawsze barwy jasnej, lecz niemiały naszytych żadnych ozdób złotych, ani srebrnych ani żadnych tym podobnych przydatków. Spodnie noszą szerokie, podobne do spodni majtków holandzkich; lecz bielizna ich zamocze z płócien o wiele cieńszych niżeli ta, którą noszą powszechnie w całych Niemczech. Bardzo piękna z cienkiego płótna chustka od nosa, wisi przywiązana z tyłu u pasa, lecz na szyi nienoszą żadnych chustek ani obwiązek, są jedynie u niektórych wracających z zagranicy

wyrzeć się zderzy. Na głowie mają czapki bardzo małe, na samem wierzchu głowy sie= dzące, ozdobione częścią piórkami niewiel= kiemi, i zawsze białemi, nie tak jak u Ang= glików, którzy w owczas nosili pióra niezna= nych i jaskrawych kolorów. — Polacy golą głowy, zostawując tylko na samym wierzchu nieco włosów z przodu głowy, które bardzo długo zapuszczają i na tył głowy odrzucają. Polacy uzbrojeni są zawsze w turecką szab= lę krzywą; obuwie noszą jasno kolorowe, całe podkute żelazem, przeto zawsze z głoś= nym stukiem idą. Panowie noszą złote łań= cuchy u pasów a w ręku mają zwykle nie= wielki młotek (czekan) ze srebra lub pozła= cany, ubożsi zaś z żelaza. Ale piór u czapek nie wolno nosić tylko tym, którzy się znako= mitemi i odważnemi odznaczyli czynami, a im kto więcej mężnych dzieł dokona, tem więcej piór nosić ma prawo, na znak swej dzielności. —

Wspomina że w Krakowie widział senatorów, jadących przez miasto na zamek. Grono nadwornej szlachty postępowało przed Koń=mi, w czapkach z piórami na wierzch głowy nasadzonemi. Za panami zaś następował wielki służebny orszak. Konie panów miały grzbiety osłonięte czaprakami ze złota, lub skór dzikich zwierząt. Końskie łby połyskiwały łańcuchami złotemi i srebr=nemi, a cugle były od złota kamieniami i złotemi guzami sadzone. Jeźdźcy zaś nietylko że mają zawsze oręż krzywą szablę u boku, lecz nawet szczególniej, gdy są w drodze lub za granicą w poselstwie, przy=pinają po dwie lub trzy takich szabel do siodła; a oprócz tego gdziekolwiek idą lub jadą nie wypuszczają nigdy z rąk swego wyżej wzmianko. [illegible]

Kobiety nakrywają głowy z flamandzka, czepcami z najcieńszego płótna, i często ostawiają z przepaską. Równie jak mężczyźni nie nakrywają one szyi żadnemi, ani obrzeżkami, ale natomiast noszą na szyi sznury pereł wartości dwiestu a nawet niekiedy pięciuset talarów. Niektóre zaś wykładają kołnierze zwierzchniej sukni kosztownemi futrami.

Niezamężne noszą fartuszki, z cienkich płócien i chodzą z odkrytemi głowami, mając tak jak zamężne kobiety angielskie, wąski pasek aksamitny wpleciony we włosy przez środek głowy. Wychodząc z domu zarzucają na głowę białą zasłonę spadającą na plecy, które jednakże nigdy twarzy nie zakrywają. Wszystkie kobiety zamężne owijają głowę i twarz długą a wązką płócienną chustką, tak że tylko twarz

nią obwiązują, na głowie zaś noszą niby kołnierzyk, z którego na tył głowy i na całe plecy spływa zasłona; noszą zwykle wolny kontusik, na opaski przymocowany z tyłu. Kobiety gminne po wsiach, noszą powszechnie płóciankę, lub futrzane bekiesze i kożuchy. —

Zygmunt III (1587 – 1632) – Tatarzy na Podole r. 1612 – Wojna z Turcyą, bitwa pod Chocimem r. 1622. —











p. Laszczyńska Jadwiga ze swoją córką Leonią





Zosia Stolinowska







La tres sainte vierge
peint par Lazerge
gravé par Garnier
Paris Kaufmann Quai des
Augustins. Imprimé par
Alfred Chardon jeune. Racine
3. Paris.
Voyez et considerez s'il est
une douleur semblable a
ma douleur



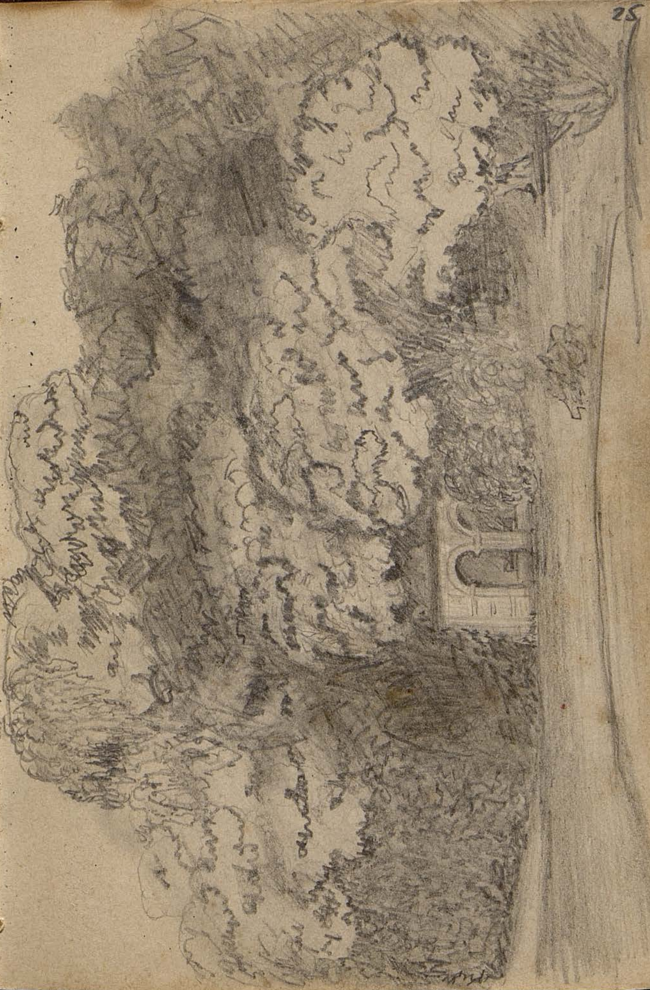


upragnione zjawisko



Za bramą na Madalence 18

24



26



. . . . . . znacież więzienia,
Gdzie ofiar słońce nie opromienia,
Gdzie światłem — bladość zmęczonych lic,
Gdzie oprócz westchnień nie słyszysz nic...
Kędy zegarem krople wilgoci,
Co z ścian spadają zgniłych powoli,
Gdzie z wielkich bólów — już nie ma boli,
Gdzie i blask wspomnień duszy nie złoci,
Gdzie milkną myśli, czucie i czyn —
Sam cierpi za was — swobody syn!

H. M.

123178 zbój



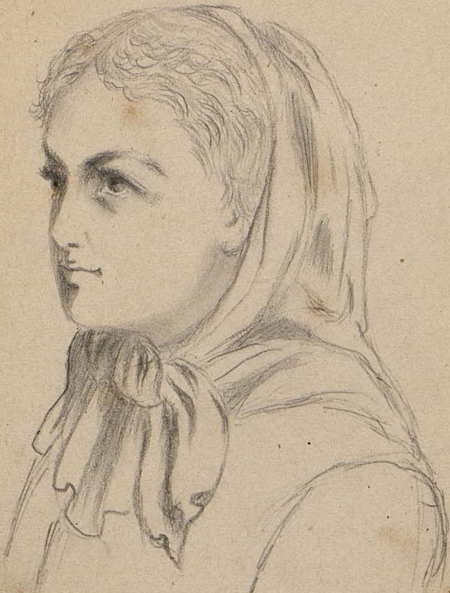
viko anvalthu !











Ryfka



Matka



Zośka
Warsz 18/5 70



Varez





Handzia



Ayf Ka



Pieczysie dwór



Handzia. Pieczygóry

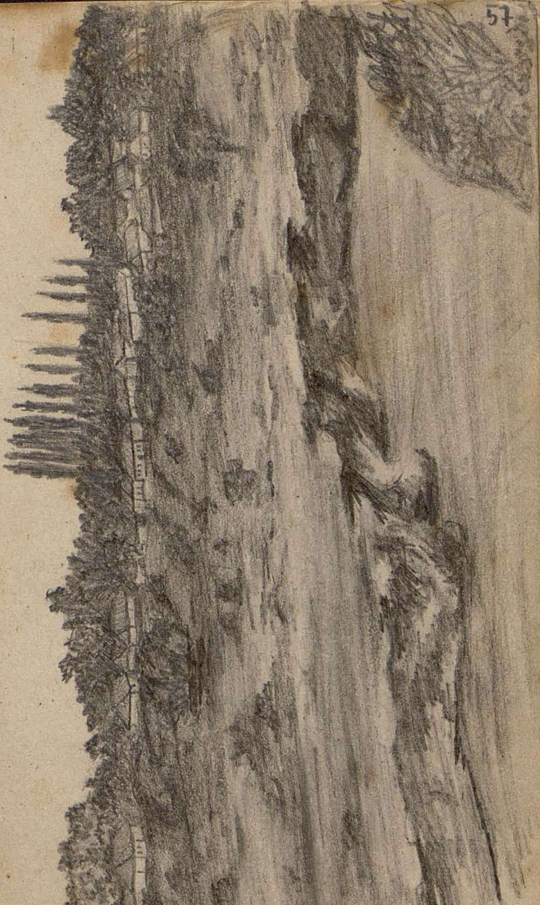
19/8 70



Władysław Pankowski sybirak,
świadek ślubu naszego, rysował
W. Młodnicki.











Handzia Wolkowicz



Tekla







Co to niebo? mów Aniele!

Jest to życie w obrzydzeniu!
Co marzone
to spełnione
Co Kochane
Otrzymane.

Lecz powiedz mi co to piekło?
Ot to życie co w brud ściekło
Dieczność [illegible] miłości
I [illegible] bez świętości
Brak Anioła
[illegible] z czoła





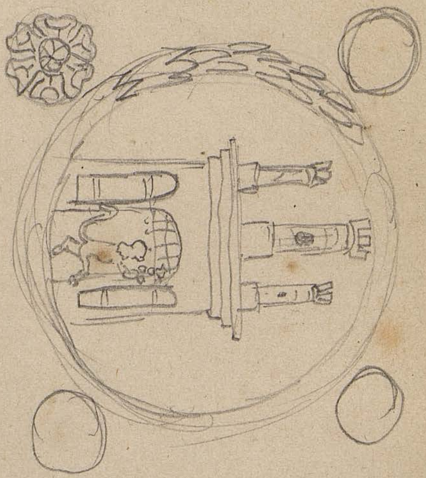


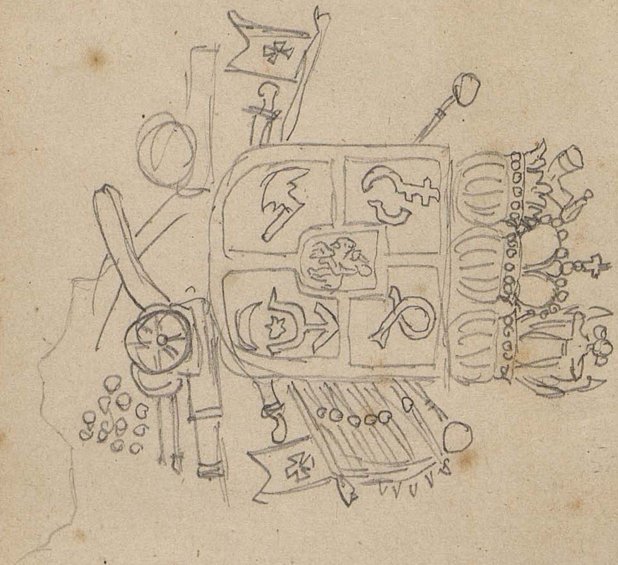














IOANNIS III POLONIARVM REGIS

SCVTVM CÆLO LAPSVM

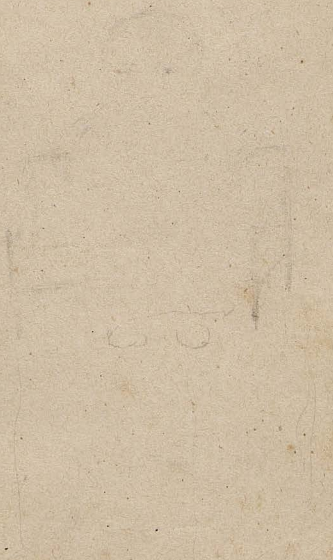
LAPSA DEDIT LATII MVRIS ANCILIA NVMA

MOENIBVS HIS MELIVS PERGAMVM HIC

VMBO · DABIT









Tynuinia $\frac{10}{8}$















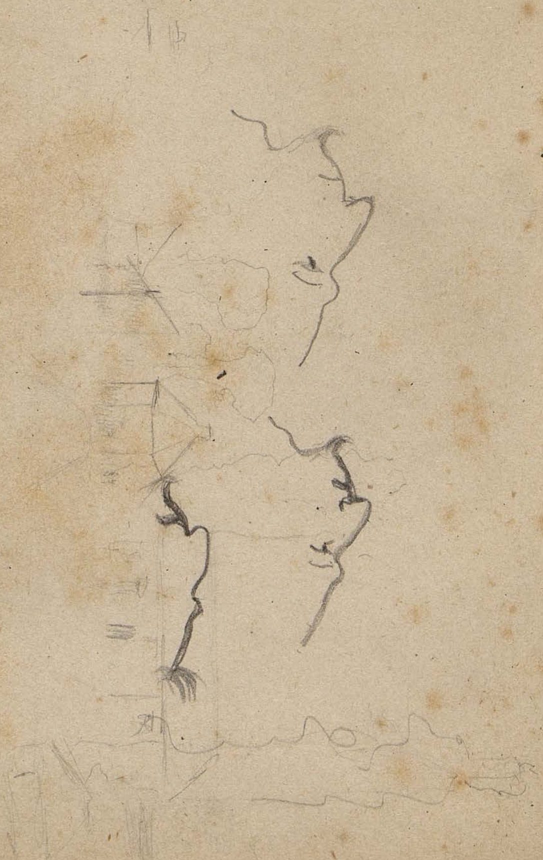


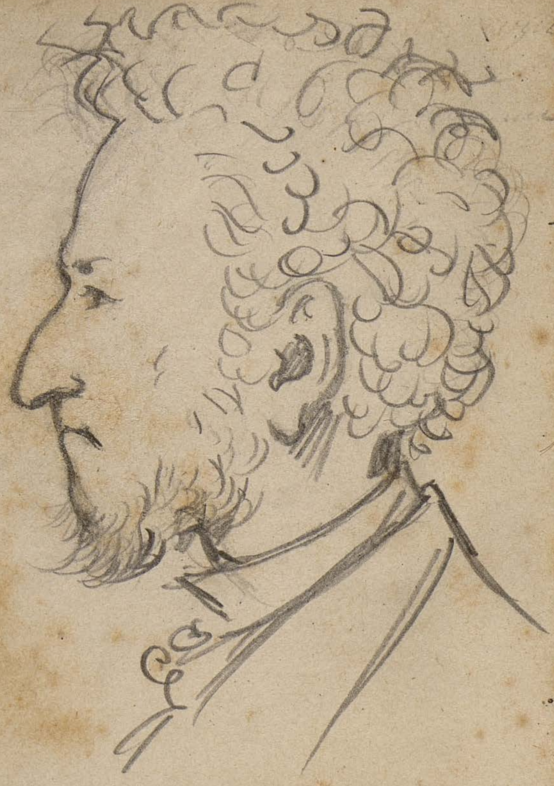












Józef Tretiak.

Rys. Karol Młodnicki



la allanz



104

8 9. 10